

# Pamięć w bibliotekach

To że po przywróceniu w Polsce samorządu terytorialnego codzienność obywateli jako wspólnoty decyduje się na poziomie gminy — widoczne jest szczególnie na wsi i w małych miasteczkach. O sile takich gmin stanowi nie tylko liczba zakładów pracy, jakość dróg czy szkoły, ale także siła wspólnoty mierzona poziomem jej identyfikacji i rodzajem więzi, jakie się wytwarzają, gdy ludzie gromadzą się wokół wspólnych celów.

Charakterystyczne jest, że gminy, promując swoje osiągnięcia, najchętniej posługują się obiektami zabytkowymi. Są to dla nich nie tylko potencjalne atrakcje turystyczne, ale budzące dumę „dowody” ciągłości trwania. Dla zbudowania tożsamości społeczności lokalnej potrzebne jest właśnie poczucie zakorzenienia w czasie, ale tego nie osiągnie się, tworząc „inwentarze zabytków”, jakimi najczęściej są rozdziały historyczne w folderach reklamowych czy na stronach internetowych gmin.

Próba opisanie historii regionu tak, by można było poczuć i zrozumieć, „co się tu wydarzyło” w przeszłości, musiałaby jednak najczęściej skończyć się niepowodzeniem — niemal regułą jest brak jakichkolwiek wyodrębnionych zbiorów dokumentujących historię danej społeczności losami ludzi — przez wspomnienia, dzienniki, listy, zapisane relacje, zdjęcia, dokumenty osobiste mieszkańców. Nie mają ich ani archiwa państwowe czy gminne, ani muzea regionalne; nieliczni lokalni pasjonaci historii zwykle działają w odosobnieniu.

Wyrzyskim przykładem jest tu doświadczenie Ośrodka KARTA z gminą Stara Kiszewa na granicy Kaszub i Kociewia — której pasjonujący obraz historyczny (także relacji między mieszkającymi tam Polakami i Niemcami w okresach zmieniającej się państwowości) dało się namalować tylko dzięki przeprowadzeniu „badań terenowych” przez liczną grupę historyków-redaktorów „Karty”. Polegało to na ich parokrotnej kilkudniowej obecności w gminie, odwiedzeniu niemal wszystkich domów, oglądaniu „strychowych” archiwów, rodzinnych fotografii, a także na rozmowach, nagrywaniu relacji najstarszych członków społeczności. Udało się przy okazji odnaleźć skarby dokumentacyjne, o których istnieniu nikt nie wiedział (jak kroniki szkolne z początku wieku zarzucone gdzieś na przypadkowym strychu). Cały zbiór stał się podstawą publikacji w „Karcie” 36 (i planowanej książki), ale... nie znalazł swojego miejsca z powrotem w gminie.

To przekonanie o konieczności aktywnego ocalenia pamięci świadków i źródeł historii tam, gdzie zostały „wytworzone” (a nie są przedmiotem zainteresowania działających archiwów), legło zresztą u podstaw wielu programów realizowanych przez Ośrodek KARTA, jak „Historia Mówiona”, Pogotowie Archiwalne czy wreszcie badawczy konkurs dla młodzieży „Historia Bliska”. Programy przyniosły wymierne efekty w postaci licznych nagród relacji (audio i wideo), uratowanych unikatowych dokumentów i tysięcy zdjęć... Czasem udawało się zgromadzić obszerne kolekcje archiwalne lub zrekonstruować nieznanne fragmenty lokalnej historii, ale przede wszystkim — wzbudzić zainteresowanie, skupić wokół tych akcji lokalne społeczności.

Było to jednak działanie z zewnątrz, okazjonalne, siłą rzeczy o ograniczonym zasięgu. Nie mogąc docierać wszędzie bezpośrednio, a mając poczucie ścigania się z czasem, gdy odchodzą świadkowie historii, zapragnęliśmy uczynić to za pośrednictwem „terenowych sprzymierzeńców”.

Okazja ich znalezienia pojawiła się nagle i niespodziewanie. Wieść o planowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI) programie, który ma służyć wzmocnieniu bibliotek publicznych na wsiach i w małych miejscowościach (do 20 tysięcy mieszkańców), by lepiej rozpoznawały i zaspokajały potrzeby mieszkańców — obudziła w nas nadzieję, że ocalanie i poznawanie przeszłości także może znaleźć tu swoje pole. A do tego mieliśmy nieodparte wrażenie, że biblioteki gminne są optymalnym centrum aktywizowania (i spotykania się) ludzi wokół takiego kulturowego celu. Zaproszeni przez FRSI do współpracy, sformułowaliśmy projekt Cyfrowych Archiwów Tradycji Lokalnej.

Nazwa przywołuje nowoczesne technologie komunikacyjne, które są ważnym komponentem Programu Rozwoju Bibliotek ([www.biblioteki.org.pl](http://www.biblioteki.org.pl)), ale idea jest bardzo „ludzka”. Chcielibyśmy zainicjować ruch tworzenia archiwów historii lokalnej — gromadzenia źródłowych materiałów (w tym relacji świadków) opisujących historię społeczności — działający w bibliotekach gminnych. Bibliotekarki i bibliotekarze pełnią rolę ekspertów, inspiratorów i koordynatorów podejmowanej społecznie — przez ludzi różnych profesji i pokoleń — pracy dokumentacyjnej.

Chętni spośród uczestniczących w Programie Rozwoju Bibliotek (w pierwszej rundzie jest 1865 bibliotek) uzyskują pomoc merytoryczną i techniczną ze strony Ośrodka KARTA. Będą to szkolenia dotyczące specyfiki i zasad tworzenia społecznego archiwum historycznego czy nagrywania relacji świadków historii, a także zabezpieczenia i digitalizowania pozyskanych materiałów źródłowych oraz metod ich różnorodnego wykorzystania i upowszechniania.

Dzięki wsparciu FRSI, biblioteki wyposażone zostaną w komputery i sprzęt umożliwiający digitalizowanie, opracowywanie i przechowywanie cyfrowych wersji materiałów historycznych.

W ramach projektu budowane będą dla poszczególnych bibliotek strony domowe Cyfrowych Archiwów Tradycji Lokalnej ([www.archiwa.org.pl](http://www.archiwa.org.pl)), aby możliwa była prezentacja pozyskanych materiałów za pośrednictwem internetu, a także interaktywna współpraca z nimi (np. zgłaszanie zbiorów, wzbogacanie opisów materiałów, przekazywanie informacji o nieznanych faktach z historii regionu). Najcenniejsze materiały o wartości ponadlokalnej udostępniane będą także za pomocą programu dLibra na wspólnej dla całej sieci CATL platformie — w Bibliotece Cyfrowej Ośrodka KARTA ([www.dlibra.karta.org.pl/dlibra](http://www.dlibra.karta.org.pl/dlibra)), a stąd dalej — przez Federację Bibliotek Cyfrowych na skalę światową — do repozytorium Europeana.

Zgromadzone materiały fizycznie wzbogacą zasoby bibliotek w pełni udostępniane na miejscu, posłużyć mogą także w sposób tradycyjny do przygotowywania wystaw czy publikacji, a zatem do promocji regionu.

Program rozpoczyna się jesienią 2010 od „naboru” chętnych bibliotek (początkowo około 60) poprzez zgłoszenia za pomocą portalu [www.biblioteki.org.pl](http://www.biblioteki.org.pl); chcielibyśmy go więc w pierwszej kolejności skierować do tych bibliotekarek i bibliotekarzy, którym dane było już odczuć potrzebę zmierzenia się z przeszłością swojego regionu i przekonani są o wartości takiej pracy dla swoich lokalnych społeczności.

*Alicja Wanczer-Gluza*



Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego realizuje Program Rozwoju Bibliotek, który ma ułatwić polskim bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, internetu i szkoleń. Program Rozwoju Bibliotek w Polsce jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.